

OCALONY PRZEZ WIARĘ

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 17, 11-19)

¹¹ Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. ¹² Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka ¹³ i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» ¹⁴ Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni. ¹⁵ Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, ¹⁶ padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. ¹⁷ Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?» ¹⁸ Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?» ¹⁹ Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. W jaki sposób dziękuję Jezusowi za dar przebaczenia i oczyszczenia z grzechów w sakramencie pokuty i pojednania?
2. Jak wygląda moje dziękczynienie po zakończeniu Mszy św.?

KOMENTARZ

Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei (Łk 17, 11)

Ewangelista Łukasz po raz kolejny przypomina, że Jezus jest w drodze do Jerozolimy, dokąd zmierza, aby tam dopełnić dzieła zbawienia poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Samaria to obszar, który był omijany przez pobożnych Żydów wędrujących do Jerozolimy. Uwaga o pograniczu ma raczej sens symboliczny i wskazuje na wymiar duchowy regionu, w którym zachowanie Prawa Mojżeszowego mieszało się z kultem pogardzanym przez Żydów. Ten szczegół wyjaśnia również, dlaczego w gronie trędowatych Żydów znalazł się jeden Samarytanin.

Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» (Łk 17, 12-13)

Pierwszymi, którzy dostrzegli nadchodzącego Jezusa byli trędowaci, bowiem byli oni wyłączeni ze społeczności ludzi zdrowych i przebywali w pewnej odległości od miast i wiosek. Prawo nakazywało: „Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: «Nieczysty, nieczysty!» Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem” (Kpł 13, 45n). Nakazując uznanie trędowatych za nieczystych, Prawo miało podwójny wymiar. Z jednej strony chroniło ludzi zdrowych przed nieuleczalną chorobą, z drugiej strony odwoływało się do doświadczenia trądu jako kary za niewierność Bogu. Trędowaci byli więc traktowani równocześnie jako grzesznicy. Zamiast nakazanego przez Prawo ostrzeżenia o chorobie i nieczystości, trędowaci wołają o miłosierdzie, uznając w Jezusie tego, który może ich uleczyć. Wołanie z daleka wynika ze świadomości, że nie mogą się kontaktować z osobami zdrowymi.

Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni (Łk 17, 14)

Kapłani według Prawa byli tymi, którzy urzędowo stwierdzali zakończenie choroby i pozwalali tym, którzy wyzdrowieli, na powrót do społeczności. Łukasz nie umieszcza żadnego znaku wskazującego na jakiś gest lub słowo uzdrowienia, jak czyni to w innych opisach (zob. Łk 5, 12-13). Natomiast jest tu wielkie podobieństwo do uzdrowienia sługi setnika z Kafarnaum (zob. Łk 7, 2-10), gdzie podobnie jak w czytanej perykopie nie ma żadnego gestu ani słowa uzdrowienia, lecz wyłącznie pochwała wiary setnika. W tym sensie podobny jest także opis uzdrowienia kobiety cierpiącej na krwotok (zob. Łk 8, 43-48), gdzie Jezus nie wykonuje żadnego gestu, a jedynie domaga się świadectwa kobiety i pochwała jej wiarę.

Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwalc Boga donośnym głosem, upadł na twarz u nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin (Łk 17, 15-16)

Wielbienie Boga jest naturalną konsekwencją doświadczania dzieł Jego miłosierdzia. Łukasz wielokrotnie podkreśla, że uzdrowieni i świadkowie cudów wielbili Boga. W nieszczęściu dziesięciu trędowatych podniesionym głosem wołało o ratunek, natomiast po uzdrowieniu tylko jeden z nich – Samarytanin – wychwala Boga. Pada on na twarz tak, jak się czyni w świątyni przed majestatem Bożym. Czyni to przed Jezusem, wyznając w ten sposób, że w Nim spotkał samego Boga, i dziękuje Mu. Na określenie dziękowania Łukasz używa czasownika *eucharisteo*, który w ewangeliach odnosi się do dziękczynienia, jakie Jezus składał Ojcu przed rozmnożeniem chleba i w czasie modlitwy ustanawiającej obrzęd Eucharystii (Łk 22, 17-19). To dziękczynienie ma być także wzorem wszelkiej wdzięczności dla chrześcijan.

Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?» (Łk 17, 17-18)

Jezus nie używa określenia „uzdrowiony”, ale „oczyszczony”, czym wyraźnie podkreśla duchowe znaczenie swego dzieła. Oczyszczenie zawiera w sobie aspekt uzdrowienia fizycznego oraz odpuszczenia grzechów, jest więc pojęciem religijnym, a nie medycznym. Zadając powyższe pytania, Jezus chce, aby świadkowie wydarzenia odpowiedzieli sobie, dlaczego pozostałych dziewięciu nie oddało chwały Bogu wobec tak jawnego znaku Jego miłosierdzia. Jest to kolejny tekst wskazujący na większą skłonność do wiary tych, którzy poprzez pobożnych Żydów byli wykluczeni i pogardzani. Oddawanie chwały Bogu jest podstawowym obowiązkiem człowieka wierzącego (zob. Ps 67, 35). Abraham oddał Bogu chwałę całym swoim życiem, będąc posłusznym Jego Słowu (zob. Rz 4, 20). Również ten, kto z wiarą przyjmuje słowo Jezusa, staje się świadkiem chwały Boga (zob. J 11, 4. 40).

Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła» (Łk 17, 19)

Wiara Samarytanina w miłosierdzie Boga objawione w Jezusie jest źródłem uzdrowienia z choroby. Podobnie jak wiara setnika (zob. Łk 7, 9), wiara jawnogrzesznicy (zob. Łk 7, 50), wiara kobiety cierpiącej na krwotok (zob. Łk 8, 48) i wiara ślepcy z Jerycha (zob. Łk 18, 42). W tym zdaniu Jezus używa czasownika *sodzo* („uzdrowić”), który może też oznaczać „ocalić”, „uratować”, „wybawić”, „zbawić”. Zdanie to można zatem przetłumaczyć: „Twoja wiara cię zbawiła”. Takie tłumaczenie lepiej oddaje sens tego czasownika, a przede wszystkim wyraża pełniej naturę dzieł Jezusa: to cały człowiek został przez Niego uratowany, powstał ze śmierci (choroby i grzechu) do nowego życia. W przeciwieństwie do pozostałych dziewięciu uzdrowionych, tylko wiara Samarytanina ma moc zbawczą, która doprowadziła go do prawdziwego spotkania z Bogiem Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem.

Zwrot „wstań i idź” (dosłownie: „wstawszy ruszaj”) jest przez Łukasza używany w odniesieniu do dzieł podejmowanych z Bożego natchnienia, które są realizacją Jego woli (zob. Łk 15, 18; Dz 8, 26n).

MEDYTACJA

Po lekturze tej perykopy samoczynnie narzucającym się tematem medytacji jest problem dziękczynienia – wdzięczności. Bóg stworzył świat i powierzył go człowiekowi. Odpowiedzią człowieka winna być wdzięczność. Ten motyw dziękczynienia i wielbienia obecny na kartach Biblii jest natychmiast uzupełniony o wydarzenia związane z historią zbawienia. Taki charakter ma Psalm 118 śpiewany przez Żydów w czasie wieczery paschalnej.

Dziękczynienie składane Bogu znajdujemy w różnych miejscach Starego Testamentu. Przykładem modlitwy dziękczynnej jest kantyk Mojżesza (zob. Wj 15,1-21) lub modlitwa Debory i Baraka (zob. Sdz 5). W Nowym Testamencie przykładem takiej modlitwy są dwa kantyki z Ewangelii według św. Łukasza: *Magnificat*, kantyk Maryi (zob. Łk 1, 46-55) oraz *Benedictus*, kantyk Zachariasza (zob. Łk 1, 67-79). Według św. Pawła Apostoła jednym z podstawowych grzechów pogan był brak odpowiedzi z ich strony, brak wdzięczności wobec wielkich dzieł Boga („choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali”, Rz 1, 21).

U św. Łukasza motyw dziękczynienia i uwielbienia jest nierozdzielnie połączony z objawieniem dzieł Boga. Jednak najważniejszym słowem wyrażającym ideę dziękczynienia w Nowym Testamencie jest czasownik *eucharisteo* (38 razy w NT) i rzeczownik *eucharystia* (15 razy w NT). Największym dziękczynieniem jest ofiara Jezusa złożona Ojcu (zob. J 17, 19). Jest to ofiara uwielbienia (zob. J 1, 17), która dopełnia to, co Jezus czynił podczas całego swego życia. Przedmiotem uwielbienia jest dzieło zbawienia dokonane przez Boga, tzn. wypełnienie wszystkich obietnic, które złożył On swojemu ludowi (zob. Łk 10, 21; J 6, 11; 11, 41n). Dziękczynienie (*eucharystia*) Chrystusa – Jego śmierć i zmartwychwstanie – stało się dziękczynieniem składanym przez Kościół. Listy św. Pawła nieustannie wskazują na dziękczynienie jako jeden z fundamentalnych wymiarów życia chrześcijańskiego (zob. Ef 5, 20; Kol 1, 12; 3, 17; 1 Tes 5, 18). Przedmiot chrześcijańskiego dziękczynienia ukazuje św. Paweł we wstępie Listu do Efezjan (Ef 1, 3-14): Boże wybranie, powołanie do wspólnoty Kościoła, udział w głoszeniu Ewangelii, przedsmak życia wiecznego. Charakterystyczne dla Nowego Testamentu jest to, że mówiąc o dziękczynieniu wskazuje zawsze na osobistą relację człowieka do Boga.

Do udziału w nowym stworzeniu nie wystarczy przestrzeganie Bożych przykazań, posłuszeństwo nakazom Prawa czy wypełnianie różnych przepisów związanych z wiarą. Aby już w tym życiu „być zmartwychwstałym”, żyć dla Boga (zob. Rz 6, 11), potrzeba osobistej relacji ze Zbawcą. Samarytanin doświadczył i uznał, że Bóg pochylił się nad Jego nieszczęściem, jest obecny w historii jego życia. Akt uzdrowienia ciała otwiera go na osobistą relację do Jezusa, poprzez którego Bóg dokonał swego dzieła w jego życiu. Dlatego, poza uzdrowieniem z choroby, powstaje on do nowego życia, prawdziwie zmartwychwstaje ze śmierci grzechu, by być nowym człowiekiem (zob. Ef 4, 24; Kol 3, 10) i przechodzi z ciemności do światła (zob. Kol 1, 13; 1 P 2, 9). Dziesięciu zostało uzdrowionych, ale tylko jeden usłyszał, że jest „ocalony”, „zbawiony”. Nie ten powstaje do nowego życia, kto doznał fizycznego uzdrowienia z jakiejś choroby, czy nawet wyjścia z jakichś nałogowych grzechów, lecz ten, kto w obliczu takich faktów „oddaje chwałę Bogu”, uznaje Jego władzę nad swoim życiem i zaczyna pełnić wolę Boga. W Liście do Kolosan św. Paweł wyraża to następująco: „Jeśliście więc razem

z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 1n).

Aby oddawać chwałę Bogu konieczne jest, aby dostrzec to, co On dla mnie uczynił. Tylko wtedy nasza wdzięczność, nasze wielbienie Boga jest mocno osadzone w rzeczywistości i staje się świadectwem wiary wobec innych.